

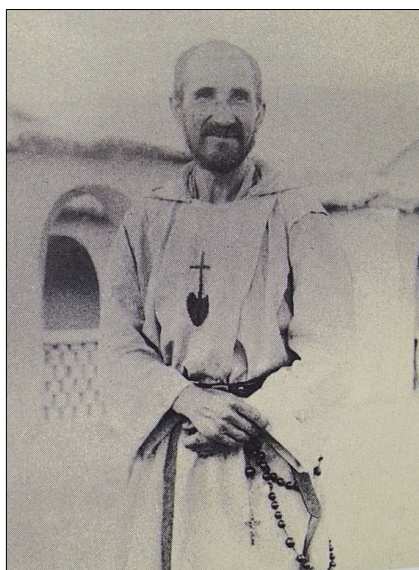
Rozważania na Wielki Post 2024 i zaproszenie do rewizji życia

Żyjemy w czasie łaski i wspólnoty ze wszystkimi ludźmi na świecie, którzy tęsknią za pokojem, harmonią oraz solidarnością z cierpiącą częścią ludzkości. Żyjemy także w czasach wstrząsów, niepewności, nierozwiązanych konfliktów i wyzysku ludzi w jego różnych postaciach. To jest również czas ciągłego wołania o pomoc, wobec której często czujemy się bezradni.

Na nasze życie osobiste ma wpływ wszystko, co nas otacza, od pracy czy stresu związanego z mnogością naszych aktywności, od poszukiwania „dodatkowych” godzin w ciągu dnia, aby podołać wszystkim wezwaniom, aż po brak jakiegokolwiek aktywności spowodowanej podeszłym wiekiem, zmęczeniem, chorobą...



Słowo „nawrócenie” pojawia się czasie Wielkiego Postu ponownie i możemy je potraktować, podobnie jak w okresie bożonarodzeniowym niektórzy traktują słowo „Boże Narodzenie”, jako dekorację sezonową, ponieważ jest to postawa konieczna do celebrowania Paschy, święta zmartwychwstania i innych narodzin. Inaczej mówiąc, nawrócenie może pozostać frazesem, powtarzającym co roku i przechodzącym przez nasze życie niczym lekarstwem na przeziębienie lub niewiele więcej.



Jeśli jednak rozważamy nawrócenie Charlesa de FOUCAULD, to oddziałuje ono, obok jego osobowości, jego niedawnej przeszłości i jego biografii aż do chwili obecnej jako działanie Boga, który powołuje swojego Syna, który stawia na jego drodze Henriego HUVELINA, który liczy na duchowe wsparcie części swojej rodziny, który troszczy się o tego brata, kuzyna, który jest tak inteligentny i twórczy, że trudno go zaakceptować, zrozumieć.

Mając to na uwadze, moglibyśmy zadać sobie następujące pytania

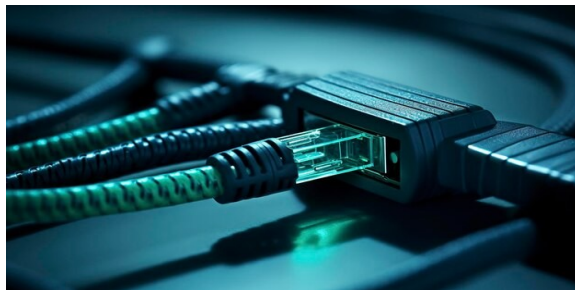
1. W jakich wymiarach mojego życia, mojej duchowości, mojej codziennej pracy i relacji z innymi muszę się zmienić? Czy zdecydowałem się żyć według zasady „business as usual”, czy też czuję, że nie funkcjonuję w ten sposób dobrze? Czy angażuję dla dobra innych, papieża Franciszka, czy współbraci kapłanów? Czy angażuję się na potrzeby biednych i ubogich, którzy są wokół mnie?



2. Czy moja przyjaźń z Bogiem, moja relacja z Nim w modlitwie, w sprawowaniu Eucharystii, czy w Liturgii Godzin charakteryzuje się jedynie powtarzalnym, rutynowym i uporządkowanym obrzędem, czy też jest wyrazem teraźniejszości, tego co aktualnie

przeżywam, co przeżywa świat, z troskami i radościami dnia codziennego? Jaką przestrzeń i czas zajmuje w moim codziennym życiu uwielbienie i słuchanie Słowa Bożego? Czy mam czas na prawie wszystko oprócz modlitwy i kontemplacji? Czy dzień pustyni jest dla mnie priorytetem, czy czuję się leniwy, niespokojny, aby go rzetelnie odprawić...?

3 Jeżeli w urządzeniu elektronicznym jest tak wiele przewodów i nie wiemy, dokąd prowadzi jeden lub drugi z nich, to jak połączę dobrą wolą w moim sercu z wezwaniem Jezusa do pracy na rzecz Jego królestwa, z pilną potrzebą odpowiedzi na ludzkie konflikty, które są blisko mnie lub daleko ode mnie? Czy potrafię słuchać tych, którzy mnie potrzebują?



Wielki Post to czas pokuty. Nie twórzmy mitu, jakiejś innej idei czy ozdoby z naszego życia wiary, którą łatwo jest wytłumaczyć innym, ale którą trudno poradzić sobie wewnątrz.

Aurelio SANZ BAEZA,

Fraternia z Murcia

Luty 2024

